

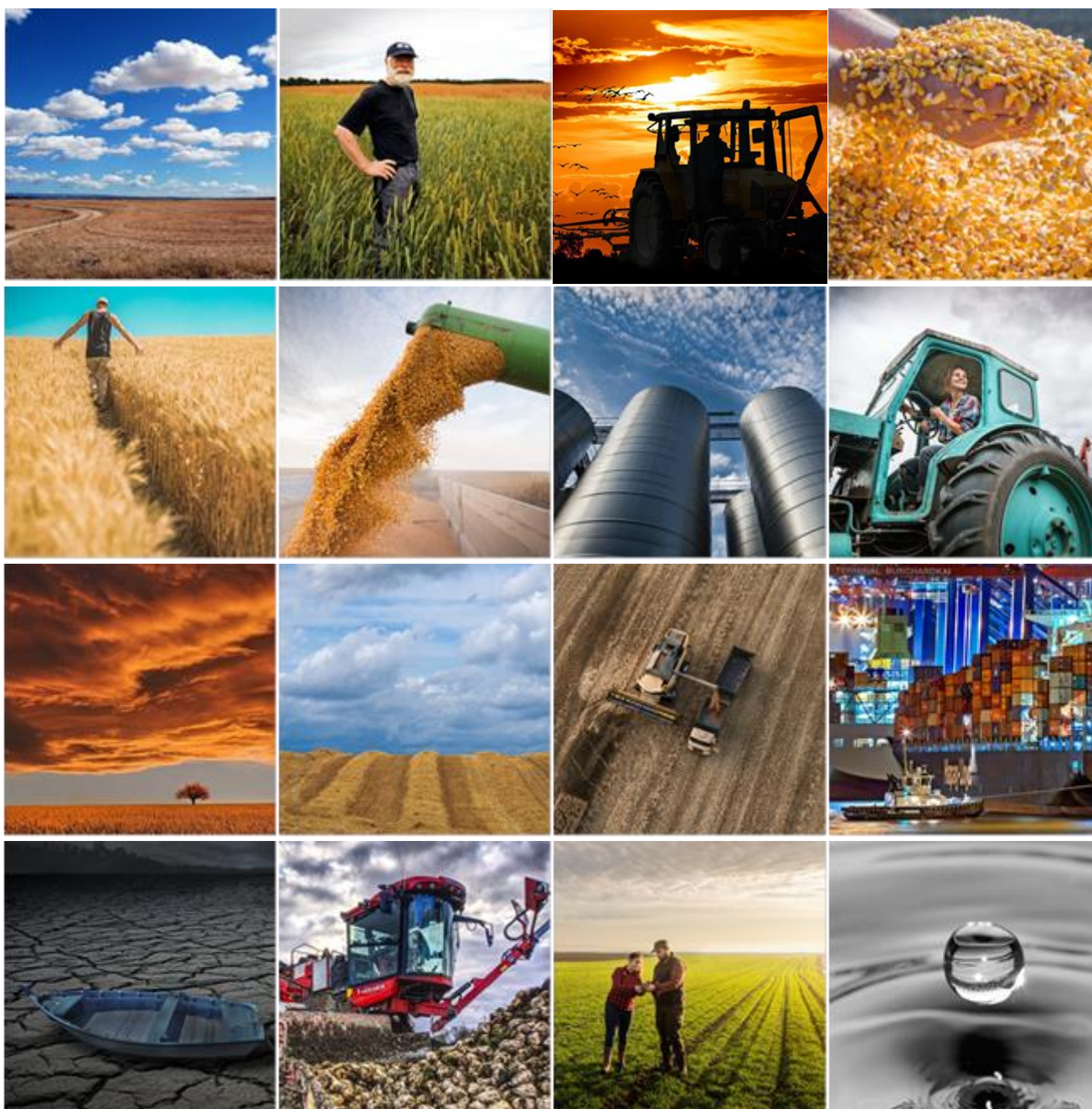


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 12 czerwca 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Orlen szykuje się do przejęcia Zakładów Azotowych w Puławach	4
Rusza pomoc dla hodowców poszkodowanych przez ptasią grypę.....	4
Resort zapewnia: zmiany w kwestii zakupu ziemi już obowiązują	4
Bałagan w klasyfikacji gruntów. A sporo od niej zależy	4
Jest potwierdzenie. Zakaz importu czterech produktów z Ukrainy do m.in. Polski przedłużony do 15 września	5
Susza jest, ale aplikacja nie działa.....	5
Na naszych oczach tracimy polskie mleczarstwo. Wielkie koncerny zacierają ręce.....	5
07.06.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: coś drgnęło, stawki nieco wzrosły.....	5
Ceny nawozów na rynku światowym nadal spadają. Nadpodaż towaru i niskie ceny gazu	6
Grunty z dużej dzierżawy miały trafić do rolników. Sprawę przetargu zbada prokuratura.....	6
Polscy producenci drobiu rozumieją zasady rynkowej konkurencji	6
Plaga kradzieży maszyn rolniczych w Wielkiej Brytanii. Trafiają do Europy Wschodniej, a potem do Rosji	6
Susza coraz silniejsza. Redukcja plonu niemal pewna	7
Sachajko broni ustawy o finansowaniu związków rolniczych. Jest dobra	7
Niskie ceny zbóż i rzepaku utrzymają się w kolejnych miesiącach	7
Skupy tracą płynność finansową. Apelują o działania	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 12 czerwca 2023



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 821,43	Średnia cena zł/t: 606,36	Średnia cena zł/t: 701,11	Średnia cena zł/t: 671,00
MIN - MAX: 670,00 - 1 060,00	MIN - MAX: 550,00 - 720,00	MIN - MAX: 620,00 - 1 220,00	MIN - MAX: 550,00 - 780,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 739,63	Średnia cena zł/t: 577,95	Średnia cena zł/t: 680,40	Średnia cena zł/t: 676,25
MIN - MAX: 620,00 - 840,00	MIN - MAX: 500,00 - 670,00	MIN - MAX: 600,00 - 780,00	MIN - MAX: 600,00 - 800,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 185,00	Średnia cena zł/t: 1 220,00	Średnia cena zł/t: 1 255,00	Średnia cena zł/t: 1 155,00
MIN - MAX: 1 100,00 - 1 420,00	MIN - MAX: 1 150,00 - 1 340,00	MIN - MAX: 1 150,00 - 1 410,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 360,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 681,29	Średnia cena zł/t: 791,15	Średnia cena zł/l: 2,10	Średnia cena zł/kg: 8,79
MIN - MAX: 1 470,00 - 1 800,00	MIN - MAX: 700,00 - 850,00	MIN - MAX: 2,04 - 2,15	MIN - MAX: 8,20 - 9,40
<u>MATF Pszenica</u> 234,50 €/t	<u>MATF Kukurydza</u> 232,50 €/t		

Orlen szykuje się do przejęcia Zakładów Azotowych w Puławach

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.06.2023 |



Grupa Orlen analizuje potencjalną możliwość akwizycji Zakładów Azotowych w Puławach należących do Grupy Azoty S.A. Spółki podpisały umowę o współpracy i zachowaniu poufności, która umożliwi rozpoczęcie procesu badania kondycji puławskich zakładów. Jak czytamy w komunikacie Grupy Azoty, połączenie firm umożliwiłoby zwiększenie zaangażowania Grupy Orlen w sektor nawozowy, a poprzez wykorzystanie licznych synergii zwiększyło jego efektywność i konkurencyjność na europejskim rynku. [Czytaj dalej...](#)

Rusza pomoc dla hodowców poszkodowanych przez ptasią grypę

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.06.2023 | Fot. Greenpeace Polska



Od 9 czerwca br. można składać wnioski o udzielenie wsparcia finansowego z tytułu strat w produkcji drobiu poniesionych na skutek zastosowania przepisów weterynaryjnych w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków w latach 2019-2021.

[Czytaj dalej...](#)

Resort zapewnia: zmiany w kwestii zakupu ziemi już obowiązują

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 06.06.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Wnioskowana zmiana została już wprowadzona – pisze resort rolnictwa w odpowiedzi na wniosek samorządu rolniczego. Chodzi o możliwość zakupu ziemi.

Na wniosek Podkarpackiej Izby Rolniczej Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych 17 maja zwrócił się do ministra rolnictwa Roberta Telusa w sprawie zmiany Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, by umożliwić zakup nieruchomości rolnych przez młodych rolników. [Czytaj dalej...](#)

Bałagan w klasyfikacji gruntów. A sporo od niej zależy

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 06.06.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Istotne nieprawidłowości w kwestii wykonywania gleboznawczej klasyfikacji gruntów stwierdzono w większości skontrolowanych powiatów. Dotyczyły one 73 proc. objętych badaniem postępowań. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli (NIK), nadzór starostów w tym zakresie był niewystarczający. NIK w swoim raporcie podkreśla, że przeprowadzona w całej Polsce – w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku – gleboznawcza klasyfikacja gruntów jest obecnie podstawowym źródłem danych o glebach. [Czytaj dalej...](#)

Jest potwierdzenie. Zakaz importu czterech produktów z Ukrainy do m.in. Polski przedłużony do 15 września

Agropolska.pl | Autor : Artur Ciechanowicz PAP, (DK) | 06.06.2023 | Fot. Facebook_KE



Komisja Europejska poinformowała w poniedziałek wieczorem, że przedłużyła zakaz importu z Ukrainy pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika do Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii i Słowacji do 15 września. "Środki te (zakaz importu) są nadal konieczne przez ograniczony czas, biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności poważnych wąskich gardeł logistycznych i ograniczone możliwości przechowywania zboża przed sezonem zbiorów, które występują w pięciu państwach członkowskich" - podała KE w opublikowanym komunikacie. [Czytaj dalej...](#)

Susza jest, ale aplikacja nie działa

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.06.2023 |



Dzisiaj samorząd rolniczy zwrócił się z apelem do ministra rolnictwa o podjęcie natychmiastowych działań w celu usprawnienia aplikacji suszowej oraz sfinalizowania prac mających na celu opracowanie rzetelnego systemu ogłaszania suszy na danym terenie. Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił uwagę, że w wielu rejonach kraju występuje susza, ponadto najnowsze prognozy meteorologiczne wskazują na brak znaczących opadów deszczu w najbliższym czasie. Taka sytuacja może mieć poważne konsekwencje dla rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Na naszych oczach tracimy polskie mleczarstwo. Wielkie koncerny zacierają ręce

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.06.2023 |



- Teraz wszyscy płaczemy, że utraciliśmy na rzecz jakichś tam kapitałów zachodnich tyle rynków rolnych. Fakt! A dzisiaj na naszych oczach, teraz, utracimy polskie mleczarstwo. Naprawdę. I nie chodzi mi o to, że to się przekształci ze spółdzielni mleczarskich w spółki, ale koncerny niedługo wejdą na nasz rynek. To jest pewne – mówił podczas niedawnego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa Krzysztof Totwiński - przewodniczący partii Front. [Czytaj dalej...](#)

07.06.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: coś drgnęło, stawki nieco wzrosły

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 07.06.2023 |



Wraz ze wzrostami notowań zbóż i oleistych na giełdzie Matif w Paryżu, również krajowe podmioty skupujące podniosły nieznacznie stawki. Największą podwyżkę za zboża odnotowaliśmy w przypadku jęczmienia konsumpcyjnego, za którego średnia cena wzrosła o +14,45 zł/t. Niemniej niekwestionowanym liderem podwyżek w naszym zestawieniu jest rzepak, który w odstępie dwóch dni podrożał średnio o 66,73 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Ceny nawozów na rynku światowym nadal spadają. Nadpodaż towaru i niskie ceny gazu

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.06.2023 |



Indie ogłosiły w zeszłym tygodniu nowy przetarg na import mocznika. Uczestnicy światowego rynku nawozów liczą, że to czynnik, który wyznaczy nowe poziomy cen po braku konkretnych impulsów w ostatnich tygodniach. - Konkurencja prawdopodobnie będzie ostra i obniży ceny - twierdzą analitycy CRU w swoim cotygodniowym raporcie rynkowym. Termin dostawy upłynął 17 lipca. Indie celują w zakupy o łącznej wartości 800 000 ton. Wcześniej oczekiwano, że Indie osiągną cel w wysokości około 1 miliona ton. [Czytaj dalej...](#)

Grunty z dużej dzierżawy miały trafić do rolników. Sprawę przetargu zbada prokuratura

Agropolska.pl | Autor : Marek Szczepanik PAP, (DK) | 08.06.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przy przetargu organizowanym przez opolski KOWR na grunty odebrane od firmy Top Farms Głubczyce - powiedział PAP Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu. Sprawa dotyczy przetargu na grunty, które opolski oddział KOWR otrzymał od spółki Top Farms w Głubczycach. Odzyskane przez oddział grunty miały być przejęte przez okolicznych rolników. [Czytaj dalej...](#)

Polscy producenci drobiu rozumieją zasady rynkowej konkurencji

Agropolska.pl | Autor : Mirosław Lewandowski | 06.06.2023 |



Konferencja, której głównym hasłem były aktualne wyzwania branży drobiarskiej, odbyła się 2 czerwca. Poświęcona ona była analizie obecnej sytuacji na rynku drobiarskim oraz największym wyzwaniom, które stoją przed branżą. Polska jest największym producentem mięsa drobiowego w Unii Europejskiej, jednak od kilku lat zmaga się z poważnymi wyzwaniami. Od momentu liberalizacji handlu z Ukrainą polski sektor drobiarski mierzy się z bezprecedensowo dużym napływem taniego mięsa drobiowego z tego kraju. [Czytaj dalej...](#)

Plaga kradzieży maszyn rolniczych w Wielkiej Brytanii. Trafiają do Europy Wschodniej, a potem do Rosji

Agropolska.pl | Autor : Bartłomiej Niedziński PAP, (DK) | 06.06.2023 |



Nieoczekiwanym efektem ubocznym zachodnich sankcji na Rosję jest znaczący wzrost kradzieży maszyn rolniczych w Wielkiej Brytanii, które są przemycane przez zorganizowane grupy przestępcze do Europy Wschodniej, a potem zapewne do Rosji - pisze portal Politico.

[Czytaj dalej...](#)

Susza coraz silniejsza. Redukcja plonu niemal pewna

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 08.06.2023 | Fot. shutterstock



Z dnia na dzień susza postępuje. Opadów wciąż w większości kraju brakuje w stopniu bardzo wysokim. Skutki suszy odczuwają już wszystkie rośliny. Kolejne dni nie poprawiają warunków wilgotnościowych. Deszcze jeśli się pojawiają to tylko lokalnie. Żniwa jęczmienne będą przyspieszone - na najsłabszych stanowiskach rośliny za chwilę będą gotowe do zbioru.

[Czytaj dalej...](#)

Sachajko broni ustawy o finansowaniu związków rolniczych. Jest dobra

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 08.06.2023 | fot. PTWP



W przestrzeni publicznej krążą słowa krytyki względem projektu ustawy o finansowaniu działalności związków rolniczych z podatku rolnego. Przede wszystkim zarzuca się jej niesprawiedliwe społecznie podejście, wręcz wykluczenie. Jak w rozmowie z farmer.pl broni swoje "dziecko" pomysłodawca, poseł Jarosław Sachajko? Ustawa o finansowaniu związków rolniczych jest niesprawiedliwa społecznie. - W mojej ocenie, ustawa o finansowaniu związków rolniczych z podatku rolnego, autorstwa posła Jarosława Sachajko to wykluczenie. [Czytaj dalej...](#)

Niskie ceny zbóż i rzepaku utrzymają się w kolejnych miesiącach

Farmer.pl | Autor : PAP | 08.06.2023 | Fot. Pixabay



Ostatnie miesiące przyniosły dalszy spadek cen zbóż i rzepaku na rynku światowym. Obniżaniu cen sprzyjają prognozy wskazujące na odbudowę światowych zapasów i zmniejszenie niepewności na rynku - wskazują analitycy banku Credit Agricole.

Według Izby Zbożowo-Paszowej, na początku czerwca br. cena skupu pszenicy konsumpcyjnej były na poziomie - 750-880 zł/t; pszenicy paszowej - 740-840 zł/t; kukurydzy - 780-860 zł/t; rzepaku - 1560-1720 zł/t. [Czytaj dalej...](#)

Skupy tracą płynność finansową. Apelują o działania

Farmer.pl | Autor : Małgorzata Tyska | 09.06.2023 | Fot. Shutterstock



Sytuacja na rynku jest wręcz dramatyczna. Problemy z zalegającymi zapasami zbóż i innych surowców rolnych dotyczą nie tylko rolników, ale też i firm skupowych. A żniwa coraz bliżej. Tzw. małe żniwa, czyli zbiór jęczmienia i rzepaku, zaczną się najpewniej już za miesiąc. Wcześniej zbiory rozpoczynają też nasi południowi sąsiedzie i pewnie z tych krajów, również przyjedzie do nas surowiec rolny. A w magazynach nadal zalega ziarno z ubiegłych zbiorów. Ile tego jest? Trudno jednoznacznie powiedzieć. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Orlen szykuje się do przejęcia Zakładów Azotowych w Puławach

Cenrylnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.06.2023 |



Grupa Orlen analizuje potencjalną możliwość akwizycji Zakładów Azotowych w Puławach należących do Grupy Azoty S.A. Spółki podpisały umowę o współpracy i zachowaniu poufności, która umożliwi rozpoczęcie procesu badania kondycji puławskich zakładów.

Jak czytamy w komunikacie Grupy Azoty, połączenie firm umożliwiłoby zwiększenie zaangażowania Grupy Orlen w sektor nawozowy, a poprzez wykorzystanie licznych synergii zwiększyło jego efektywność i konkurencyjność na europejskim rynku. Z kolei dla klientów spółek, w tym rolników, połączenie to lepsza i szersza oferta nawozów, a także łatwiejszy dostęp do produktów potrzebnych na rynku w danym momencie dzięki wyższej elastyczności produkcji.

- Zapewniamy nie tylko bezpieczeństwo energetyczne, ale także żywnościowe Polski. Jesteśmy znaczącym producentem nawozów dla rolnictwa i konsekwentnie umacniamy naszą pozycję na tym rynku. Analizujemy możliwość akwizycji Zakładów Azotowych „Puławy”, ponieważ dostrzegamy w tym duży potencjał i korzyści dla obu firm, ale też gospodarki. Mamy bogate doświadczenie w realizacji procesów połączeń, które zawsze prowadziły do dalszego rozwoju spółek. W branży nawozowej dobrym przykładem jest Anwil. Inwestujemy w tę spółkę, rozbudowując zdolności produkcyjne, tworząc nowe miejsca pracy i zwiększając jej wartość. Integracja dwóch dużych producentów nawozów azotowych oznaczałaby wzrost efektywności produkcji i pozwoliła jeszcze skuteczniej odpowiadać na potrzeby rynku – mówi Daniel Obajtek, prezes Orleu.

Grupa Orlen w lipcu rozpocznie proces due diligence Zakładów Azotowych „Puławy”, w ramach którego analizowana będzie m.in. kondycja finansowa i handlowa spółki. Wyniki przeprowadzonych badań będą podstawą do podjęcia dalszych decyzji związanych z akwizycją.

- Zainteresowanie akwizycją Zakładów Azotowych Puławy S.A., wyrażone przez PKN Orlen, to potwierdzenie potencjału naszej puławskiej spółki, która jest ważną częścią Grupy Azoty S.A. Jesteśmy na początku złożonego procesu, przed nami badanie due diligence oraz proces negocjacji. PKN Orlen to silny partner, z którym od wielu lat z powodzeniem współpracujemy w wielu obszarach. Trwająca agresja Rosji na Ukrainę, zawirowania na globalnych rynkach surowców i półproduktów, stale rosnące wymagania regulacyjne obowiązujące w Unii Europejskiej – pokazują jak istotna jest potrzeba przyspieszenia procesu transformacji energetycznej i dekarbonizacji spółek naszej Grupy Kapitałowej w kierunku „Zielonych Azotów” – zielonej energii i zielonych produktów. To kosztowne i niezmiernie istotne procesy, które chcemy zrealizować, by móc nadal produkować innowacyjne, konkurencyjne produkty w naszych fabrykach w Polsce – mówi Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupa Azoty S.A.

Jak przekonuje zarząd Grupy Azoty, przejęcie przez Grupę Orlen zakładów w Puławach może przynieść wiele korzyści biznesowych. Już na wstępnym etapie zidentyfikowano szereg synergii wynikających z planowanej integracji, zarówno operacyjnych, jak i obniżających koszty w obszarze logistyki, sprzedaży, innowacji, czy zakupów:

- atrakcyjna oferta produktowa i zwiększenie konkurencyjności względem podmiotów europejskich i spoza Unii Europejskiej,

- bilansowanie surowców wewnątrz grupy, efektywniejsze gospodarowanie amoniakiem - kompensowanie braków i nadwyżek, zapewnienie produktów na rynku w trakcie postojów remontowych,

- obniżenie kosztów i skrócenie czasu transportu do odbiorców krajowych,
- wymiana doświadczeń w zakresie produkcji i bezpieczeństwa procesowego w oparciu o nowe technologie i realizowane inwestycje,
- efektywniejsze wykorzystanie zdolności magazynowych (saletra, amoniak), niższe koszty i poprawa bezpieczeństwa magazynowania,
- wsparcie inwestycyjne ze strony Grupy Orlen w zakresie inwestycji w nisko i zeroemisyjne źródła energii,
- wykorzystanie wiedzy i wspólnych zasobów dla rozwoju innowacyjnych projektów np. wokół tematu nawozów inteligentnych (raz aplikowane działają w okresie całej wegetacji), co przełoży się na wzrost konkurencyjności na rynkach europejskich i poszerzenie gamy produktów,
- wspólna polityka w zakresie dekarbonizacji, zazielenienie amoniaku (zwiększenie udziału surowców nieemitujących CO₂) jako odpowiedź na wyzwania środowiskowe i klimatyczne wynikające z europejskich dyrektyw, a co za tym idzie silniejsza pozycja na rynku,
- zwiększona siła zakupowa, optymalizacja nakładów związanych z procesami inwestycyjnymi oraz kosztami funkcjonowania obszarów wsparcia (zakupy sprzętu, licencje, usługi).

Grupa Orlen posiada duże doświadczenie w procesach konsolidacji. Koncern od ponad 20 lat działa na rynku nawozowym, realizując nowe inwestycje i zwiększając skalę swojej działalności. We Włocławku budowana jest trzecia linia nawozowa, która umożliwi zwiększenie mocy produkcyjnych o około 50 proc., do 1461 tys. ton rocznie i wzbogaci portfolio produktowe spółki o cztery rodzaje nawozów.

Z kolei „Puławy” zainwestowały w ostatnich latach w wytwórnię nawozów granulowanych na bazie saletry amonowej. Zdolności produkcyjne dwóch nowych linii wynoszą łącznie do 820 tys. ton rocznie.

Branża nawozowa w Europie jest w dużym stopniu skonsolidowana, a takie procesy postępowały przez ostatnie trzy dekady. W związku z tym konsolidacja aktywów nawozowych na polskim rynku wpisuje się w ten trend.

Źródło: Grupa Azoty

[Zamknij >](#)

Rusza pomoc dla hodowców poszkodowanych przez ptasią gripę

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.06.2023 | Fot. Greenpeace Polska



Od 9 czerwca br. można składać wnioski o udzielenie wsparcia finansowego z tytułu strat w produkcji drobiu poniesionych na skutek zastosowania przepisów weterynaryjnych w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków w latach 2019-2021.

W związku z opublikowaniem Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 2023 r. w sprawie realizacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zadań związanych z ustanowieniem nadzwyczajnych środków wspierania rynku w sektorach jaj i mięsa drobiowego w Polsce (Dz.U. z 2023 r. poz. 1063), od 09.06.2023 r. do

30.06.2023 r. można składać wnioski o udzielenie wsparcia finansowego z tytułu strat w produkcji drobiu poniesionych na skutek zastosowania przepisów weterynaryjnych w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków w latach 2019-2021.

O wsparcie w ramach przedmiotowego mechanizmu może ubiegać się producent rolny w rozumieniu art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2023 r. poz. 885), zwany dalej „producentem rolnym”, który w okresach:

- 29 grudnia 2019 r. - 13 maja 2020 r.;

lub

- 24 listopada 2020 r. - 28 lipca 2021 r.;

prowadził gospodarstwo drobiarskie, o którym mowa w art. 2 ust. 1 lit. b rozporządzenia 2022/2406, w zakresie działalności, o której mowa w art. 1 pkt 1 lit. h lub n ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2020 r. poz. 1421 oraz z 2022 r. poz. 1570), zwane dalej „gospodarstwem”:

1) które znajdowało się na obszarze zapowietrzonym lub zagrożonym, o których mowa w § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 grudnia 2007 r. w sprawie zwalczania grypy ptaków (Dz. U. poz. 1752), wyznaczonym w rozporządzeniu wojewody lub powiatowego lekarza weterynarii ustanawiającym te obszary w związku z wystąpieniem ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków, w okresach o których mowa powyżej,

2) w którym zastosowano w tych okresach środki, o których mowa w § 11 ust. 1–3 lub § 17 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 grudnia 2007 r. w sprawie zwalczania grypy ptaków (tj. środki wynikające z rozporządzenia wojewody lub powiatowego lekarza weterynarii ustanawiającego obszar zapowietrzony i zagrożony w związku z wystąpieniem ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków, w okresach o których mowa powyżej).

W odniesieniu do gospodarstwa i każdego z ww. okresów producent rolny może ubiegać się wyłącznie o jeden rodzaj wsparcia.

W ramach przedmiotowego mechanizmu udzielane będą następujące rodzaje wsparcia:

1. Wsparcie z tytułu strat w produkcji jaj wylęgowych,
2. Wsparcie z tytułu strat w produkcji jaj spożywczych,
3. Wsparcie z tytułu niepodjęcia produkcji w gospodarstwie,
4. Wsparcie z tytułu sprzedaży zwierząt po obniżonej cenie,
5. Wsparcie z tytułu strat związanych z wydłużonymi okresami tuczu.

Wnioski o udzielenie wsparcia należy składać w Oddziale Regionalnym ARiMR właściwym ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego, na formularzach opracowanych przez ARiMR:

1. bezpośrednio w kancelarii właściwego OR ARiMR,

2. przesyłką, za pośrednictwem wyznaczonego operatora pocztowego (tj. Poczty Polskiej), bądź operatora pocztowego innego niż operator wyznaczony, bądź firmy kurierskiej, nadaną na adres właściwego OR ARiMR,
3. przez platformę ePUAP lub za pośrednictwem usługi mObywatel.

Szczegółowe informacje dotyczące trybu składania i rozpatrywania wniosków o udzielenie wsparcia oraz zasady przyznawania i wypłacania wsparcia można znaleźć na stronie internetowej ARiMR.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Resort zapewnia: zmiany w kwestii zakupu ziemi już obowiązują

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 06.06.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Wnioskowana zmiana została już wprowadzona – pisze resort rolnictwa w odpowiedzi na wniosek samorządu rolniczego. Chodzi o możliwość zakupu ziemi.

Na wniosek Podkarpackiej Izby Rolniczej Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych 17 maja zwrócił się do ministra rolnictwa Roberta Telusa w sprawie zmiany Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, by umożliwić zakup nieruchomości rolnych przez młodych rolników. Jak wskazywała KRIR, ustawa daje możliwość nabywania gruntów rolnych za zgodą dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa osobom fizycznym zamierzającym powiększyć gospodarstwo rolne, jeżeli przyznano jej pomoc, o której mowa w Ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020).

„W Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 przewidziano również płatność w ramach interwencji I.11. Premie dla młodych rolników, dlatego wnioskujemy o nowelizację Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, aby umożliwić zakup gruntów rolnych o powierzchni większej niż 1 ha przez osoby, którym zostanie przyznana pomoc PS WPR 2023-2027” – wskazywał rolniczy samorząd.

W swojej odpowiedzi, ministerstwo rolnictwa poinformowało, że „wnioskowana (przez KRIR – red.) zmiana ustawy, mająca na celu umożliwienie zakupu gruntów przez osoby korzystające z pomocy, o której mowa w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, została już wprowadzona”.

Stało się tak za pośrednictwem Ustawy z 8 lutego 2023 r. o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, która weszła w życie 15 marca 2023 r. To ona wprowadziła zmiany w przepisach Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

[Zamknij >](#)

Bałagan w klasyfikacji gruntów. A sporo od niej zależy

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 06.06.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Istotne nieprawidłowości w kwestii wykonywania gleboznawczej klasyfikacji gruntów stwierdzono w większości skontrolowanych powiatów. Dotyczyły one 73 proc. objętych badaniem postępowań. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli (NIK), nadzór starostów w tym zakresie był niewystarczający.

NIK w swoim raporcie podkreśla, że przeprowadzona w całej Polsce – w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku – gleboznawcza klasyfikacja gruntów jest obecnie podstawowym źródłem danych o glebach. W ciągu kilkudziesięciu lat, jakie minęły od tego czasu, zmienił się znacznie sposób użytkowania gruntów, co mogło wpłynąć na ich klasę bonitacyjną (ocena jakości gleby pod względem wartości użytkowej).

„Za klasyfikację gruntów odpowiedzialni są starostowie, którzy dane te gromadzą, tworząc ewidencję gruntów i budynków (EGiB). Na jej podstawie odbywają się prace związane m.in. z planowaniem przestrzennym, wymiarem podatków, oznaczaniem nieruchomości w księgach wieczystych, statystyką publiczną, gospodarką nieruchomościami czy wreszcie ewidencją gospodarstw rolnych. Od rzetelności danych ewidencyjnych zależą stawki podatku rolnego, należności i opłaty roczne z tytułu wyłączenia gruntu z produkcji rolnej lub leśnej, czy prawidłowość przeznaczania gruntów rolnych na cele nierolnicze lub nieleśne” – wskazuje NIK.

Klasyfikator bez wymogów?

Jej pracownicy przeprowadzili analizę w łącznie 16 powiatach z terenu pięciu województw. Dotyczyła ona wyłącznie gruntów publicznych, gdyż NIK nie ma uprawnień do kontrolowania własności osób prywatnych. Kontrola objęła lata 2017-2022 (I kwartał).

„Istotne nieprawidłowości stwierdzono w większości skontrolowanych starostw i dotyczyły one 73 proc. skontrolowanych postępowań (tj. 571 przypadków na 785 zbadanych)

Obowiązujące regulacje ustawowe nie określają ani kryteriów wyboru, ani wymagań kwalifikacyjnych gleboznawców. Oznacza, to że klasyfikatorem może być dowolna osoba upoważniona przez starostę, co stwarza wysokie ryzyko nieprawidłowego przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Potwierdziła to kontrola, ujawniając, że aż 33 spośród 42 operatów klasyfikacyjnych, zweryfikowanych w terenie przez NIK z udziałem biegłych i specjalistów, zawierało dane niezgodne ze stanem faktycznym” – podaje Izba.

Jak dodaje, uchybienia zaczynały się już na etapie wyboru klasyfikatorów, a sposób postępowania starostów był w tym względzie niejednorodny. Zaznacza, że spośród 16 starostw 12 działało w sposób nietransparentny, ponieważ nie określiło i nie podało do publicznej wiadomości wymogów, jakie musi spełniać kandydat na klasyfikatora. W ocenie NIK, bez sprecyzowania tych warunków, nie jest możliwe zapewnienie odpowiedniego poziomu realizacji zadań, a także uczciwej konkurencji i transparentności w procesie wyboru klasyfikatora.

Opinie w konflikcie interesów

„Kontrola w 14 powiatach (z 16) ujawniła, że klasyfikacja gruntów odbywała się de facto na zlecenie ich właścicieli, a przeprowadzali ją opłacani przez nich gleboznawcy. Mogło to skutkować zaniżaniem klasy ziemi, a w konsekwencji odprowadzaniem mniejszych podatków i unikaniem opłat za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej lub leśnej. W 9 proc. zbadanych spraw protokoły z czynności klasyfikacyjnych w terenie zostały sporządzone przez klasyfikatorów jeszcze przed wszczęciem postępowań administracyjnych w tych sprawach, a więc z pominięciem organu przeprowadzającego klasyfikację. Zważywszy na to, że w 75 proc. zbadanych spraw wnioskodawcy sami wskazywali klasyfikatorów i rozliczali się z nimi bez udziału starostów, doprowadzono w ten sposób do nieuprawnionego przekazania wnioskodawcom kompetencji organów władzy publicznej w sferze gleboznawczej klasyfikacji gruntów” – wytyka NIK.

Jednocześnie alarmuje, że w ten sposób stworzono warunki do naruszenia bezstronności i niezależności klasyfikatorów, gdyż wydając opinie, znajdowali się w sytuacji konfliktu interesów, który uważany jest za jeden z mechanizmów prowadzących do korupcji.

„Poza występującymi najczęściej przypadkami nieustalania w drodze postanowienia wysokości kosztów prowadzonych postępowań, w ponad połowie zbadanych spraw (459 z 785) decyzje o ustaleniu klasyfikacji gruntów wydawano nieterminowo. Ponadto w 52 sprawach w ogóle nie wydano decyzji, pomimo złożonych wniosków i upływu, w skrajnym przypadku, ponad 5 lat” - dodaje NIK.

Uwagi do ministra i starostów

Zwraca ponadto uwagę na nieprawidłowości dotyczące w głównej mierze nieterminowego wprowadzania do ewidencji zmian wynikających z wydanych decyzji klasyfikacyjnych (w 147 sprawach z 785) i opóźnionego zawiadamiania organów podatkowych o dokonanych zmianach (w 171 sprawach z 785).

W związku z wynikami kontroli NIK sformułowała wniosek pokontrolny do ministra rozwoju i technologii o sfinalizowanie działań zmierzających do wprowadzenia zmian w Prawie geodezyjnym i kartograficznym, określających niezbędne kwalifikacje dla osób uprawnionych do przeprowadzania czynności klasyfikacyjnych w ramach gleboznawczej klasyfikacji gruntów, zapewniające odpowiedni poziom merytoryczny opinii wydawanych przez klasyfikatorów. Wniosek o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia proponowanych zmian legislacyjnych NIK sformułowała już w kwietniu 2021 r. i wciąż pozostaje on aktualny.

Dodatkowo do starostów powiatowych NIK wniosła o:

- zwiększenie nadzoru nad prowadzeniem postępowań klasyfikacyjnych, w szczególności celem zapewnienia prawidłowości i rzetelności danych wykazywanych w projektach ustalenia klasyfikacji;
- zapewnienie przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji na wszystkich gruntach podlegających klasyfikacji z urzędu, w tym zwłaszcza na gruntach zmeliorowanych;
- dokonywanie zmian w EGİB wynikających z ostatecznych decyzji o ustaleniu klasyfikacji w wymaganym terminie;
- zweryfikowanie aktualności danych zawartych w EGİB w odniesieniu do działek stanowiących własność powiatu lub powiatowych jednostek organizacyjnych.

[Zamknij >](#)

Jest potwierdzenie. Zakaz importu czterech produktów z Ukrainy do m.in. Polski przedłużony do 15 września

Agropolska.pl | Autor : Artur Ciechanowicz PAP, (DK) | 06.06.2023 | Fot. Facebook_KE



Komisja Europejska poinformowała w poniedziałek wieczorem, że przedłużyła zakaz importu z Ukrainy pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika do Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii i Słowacji do 15 września.

"Środki te (zakaz importu) są nadal konieczne przez ograniczony czas, biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności poważnych wąskich gardeł logistycznych i ograniczone możliwości przechowywania zboża przed sezonem zbiorów, które występują w pięciu państwach członkowskich" - podała KE w opublikowanym komunikacie.

Platforma koordynacyjna

"Uzgodniono utworzenie Wspólnej Platformy Koordynacyjnej w celu koordynowania wysiłków Komisji, Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii i Słowacji oraz Ukrainy na rzecz poprawy przepływu towarów między Unią a Ukrainą, w tym tranzytu produktów rolnych przez korytarze (solidarnościowe). Wiceprzewodniczący KE Valdis Dombrovskis kieruje tym procesem na szczeblu politycznym. Pierwsze spotkanie inauguracyjne tej platformy koordynacyjnej odbyło się na szczeblu technicznym w dniu 2 czerwca" - poinformowała Komisja.

Zakaz importu wygaśnie 15 września 2023 r.

"Zakres tych środków został dodatkowo ograniczony z 17 do 6 pozycji taryfowych dla 4 objętych nimi produktów. Te tymczasowe i ukierunkowane środki zostały przyjęte z powodu wąskich gardeł logistycznych dotyczących tych produktów w Bułgarii, na Węgrzech, w Polsce, Rumunii i na Słowacji oraz pod warunkiem, że państwa członkowskie nie utrzymają żadnych własnych środków ograniczających. Wygaśnięcie pozwoli na znaczne ulepszenia korytarzy solidarnościowych i sprostanie wyzwaniom związanym z wywozem ukraińskiego zboża z kraju po nadchodzących żniwach" - podkreśliła KE.

Zobowiązania zachowane

Zaznaczyła, że tymczasowe środki są zgodne z zobowiązaniem UE do wspierania Ukrainy i zachowania jej zdolności do eksportu zboża.

28 kwietnia KE osiągnęła porozumienie z Polską, Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Słowacją w sprawie ukraińskich produktów rolno-spożywczych, a 2 maja poinformowała o przyjęciu tymczasowych środków zapobiegawczych dotyczących przywozu z Ukrainy pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika, które obowiązywały do 5 czerwca i zostały właśnie przedłużone.

Jednocześnie - jak podała KE - Bułgaria, Węgry, Polska i Słowacja zobowiązały się do zniesienia jednostronnych środków dotyczących tych i wszelkich innych produktów pochodzących z Ukrainy. Tego samego dnia uchylone zostało rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii RP z dnia 21 kwietnia 2023 r. w sprawie zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych.

Czekamy na 40 mln euro

W następstwie porozumienia osiągniętego 28 kwietnia z Bułgarią, Węgrami, Polską, Rumunią i Słowacją Komisja Europejska przedstawiła też propozycję wsparcia o wartości 100 mln euro dla rolników z tych krajów.

Kwota ta, pobrana z rezerwy rolnej na 2023 r., zostanie skierowana do rolników produkujących zboża i nasiona oleiste w tych pięciu państwach członkowskich. Wsparcie pomoże państwom członkowskim graniczącym z Ukrainą częściowo zrekomensować problemy związane z następstwami importu niektórych produktów rolno-spożywczych z Ukrainy.

KE proponuje przeznaczyć 9,77 mln euro dla Bułgarii, 15,93 euro dla Węgier, 39,33 mln euro dla Polski, 29,73 euro dla Rumunii i 5,24 mln euro dla Słowacji.

Pięć krajów może uzupełnić to unijne wsparcie do 200 proc. środkami krajowymi, co stanowiłoby łączną pomoc finansową w wysokości 300 mln euro dla poszkodowanych rolników.

Minister rolnictwa RP Robert Telus poinformował pod koniec maja w Brukseli, że decyzja o wypłacie z unijnej kasy 100 mln euro rolnikom z pięciu krajów graniczących z Ukrainą jest wciąż przekładana. Uspokajał jednak, że nie są to środki najważniejsze i że polscy rolnicy dostaną obiecane od rządu wsparcie.

[Zamknij >](#)

Susza jest, ale aplikacja nie działa

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.06.2023 |



Dzisiaj samorząd rolniczy zwrócił się z apelem do ministra rolnictwa o podjęcie natychmiastowych działań w celu usprawnienia aplikacji suszowej oraz sfinalizowania prac mających na celu opracowanie rzetelnego systemu ogłaszania suszy na danym terenie.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił uwagę, że w wielu rejonach kraju występuje susza, ponadto najnowsze prognozy meteorologiczne wskazują na brak znaczących opadów deszczu w najbliższym czasie. Taka sytuacja może mieć poważne konsekwencje dla rolnictwa.

Dodatkowo, aplikacja suszowa, która jest kluczowym narzędziem w szacowaniu strat suszowych, nadal nie została poprawiona, a system ogłaszania suszy wciąż opiera się na opóźnionych danych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – alarmuje KRIR.

[Zamknij >](#)

Na naszych oczach tracimy polskie mleczarstwo. Wielkie koncerny zacierają ręce

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.06.2023 |



- Teraz wszyscy płacemy, że utraciliśmy na rzecz jakichś tam kapitałów zachodnich tyle rynków rolnych. Fakt! A dzisiaj na naszych oczach, teraz, utracimy polskie mleczarstwo. Naprawdę. I nie chodzi mi o to, że to się przekształci ze spółdzielni mleczarskich w spółki, ale koncerny niedługo wejdą na nasz rynek. To jest pewne – mówił podczas niedawnego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa Krzysztof Totwiński - przewodniczący partii Front.

- I tutaj nie ma potrzeby żadnych wieszczów. Prosimy o jedno – o politykę rolną.

Na czym to polega? Polega na tym, że, chcąc naprawić spółdzielnie mleczarskie, weźmy wreszcie kontrolę balansów finansowych. Uwierzcie mi – natychmiast jest uzdrowienie. Pan minister Ardanowski wie, jak to się robi, na przykładzie Bielmleku i pana ministra Romańczuka, to na całą Polskę było znane. Gdyby to wtedy było wprowadzone, ale w każdej spółdzielni w każdym powiecie – tego tematu byśmy nie mieli, po prostu prezesi zarządzaliby tak jak trzeba. Następna kwestia. Chcąc uratować sektor mleczarski – jest tu minister rolnictwa, polityka rolna; nie wiem, kto tam nim jest – 30 lat kredyt i 1%. I wtedy ja mogę konkurować jak moi koledzy rolnicy z Francji, Niemiec itd. Tak czy owak, w mleczarstwie dojdziemy do bardzo poważnych, powiedzmy, przekształceń, bo one są nieuniknione – trzeba po prostu myśleć dzisiaj, jak państwo polskie w tym momencie... w jaki sposób jesteśmy w stanie zgodnie z prawem unijnym notyfikacji wygenerować fundusze, wygenerować takie rozwiązania, które pozwolą... możliwe, że obniżyć koszty naszym mleczarniom. Pamiętajcie, kiedyś była dopłata 15 gr za schładzanie do mleka. To jest obniżenie kosztów zakładów, bo tak naprawdę 80% to właścicielami jesteśmy my, rolnicy. To rozwiązanie i taki fundusz, który pozwoliłby, panie przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa, żeby faktycznie dać narzędzia dla tej spółki, autentycznej, powiedzmy mechanizmów finansowych do tego, by spółdzielnie mleczarskie, zakłady mleczarskie nie upadały – wyjaśniał Krzysztof Totwiński.

[Zamknij >](#)

07.06.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: coś drgnęło, stawki nieco wzrosły

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 07.06.2023 |



Wraz ze wzrostami notowań zbóż i oleistych na giełdzie Matif w Paryżu, również krajowe podmioty skupujące podniosły nieznacznie stawki. Największą podwyżkę za zboża odnotowaliśmy w przypadku jęczmienia konsumpcyjnego, za którego średnia cena wzrosła o +14,45 zł/t. Niemniej niekwestionowanym liderem podwyżek w naszym zestawieniu jest rzepak, który w odstępie dwóch dni podrożał średnio o 66,73 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 07.06.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(07.06.2023)	(05.06.2023)
Pszenica konsumpcyjna	670-1060 (818,04)	670-1020 (813,98)
Żyto konsumpcyjne	520-720 (583,33)	520-720 (588,18)
Jęczmień konsumpcyjny	620-1220 (705,56)	620-1200 (691,11)
Pszenica paszowa	620-820 (740,52)	620-820 (737,86)
Żyto paszowe	500-670 (573,75)	500-670 (566,36)
Pszennyto	600-780 (681,85)	600-750 (678,85)
Jęczmień paszowy	600-800 (676,59)	600-800 (677,86)
Rzepak	1470-1820 (1693,36)	1470-1750 (1626,63)
Kukurydza	700-850 (785,67)*	700-850 (778,67)*
Groch konsumpcyjny	1100-1420 (1173,33)	1100-1400 (1166,67)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena suchego ziarna kukurydzy.

[Zamknij >](#)

Ceny nawozów na rynku światowym nadal spadają. Nadpodaż towaru i niskie ceny gazu

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.06.2023 |



Indie ogłosiły w zeszłym tygodniu nowy przetarg na import mocznika. Uczestnicy światowego rynku nawozów liczą, że to czynnik, który wyznaczy nowe poziomy cen po braku konkretnych impulsów w ostatnich tygodniach. - Konkurencja prawdopodobnie będzie ostra i obniży ceny - twierdzą analitycy CRU w swoim cotygodniowym raporcie rynkowym.

Termin dostawy upłynął 17 lipca. Indie celują w zakupy o łącznej wartości 800 000 ton. Wcześniej oczekiwano, że Indie osiągną cel w wysokości około 1 miliona ton. Doprowadzi to do zwiększonej konkurencji między oferentami, ponieważ do

rozdzielenia jest jeszcze mniejsze zamówienie.

Hindusi oczywiście mają szansę na zwiększenie wolumenu zakupów, zwłaszcza jeśli cena wywoławcza jest bardzo niska, co prawdopodobnie będzie miało miejsce, jak spodziewa się większość analityków. Oczywiście ma to również wpływ na światowe ceny azotu i cen narzucanych przez głównych eksporterów.

W USA ceny mocznika w Zatoce Perskiej spadły na początku czerwca poniżej 300 USD za tonę. W późniejszych terminach ceny spadają do 262 USD/t. Odnotowano też dalszy spadek ceny amoniaku w Tampie o 40 USD/t w czerwcu, co również pokazuje, że rynek jest nadal pod ogromną presją.

W Europie stabilniej

Na początku czerwca cena mocznika w niemieckich portach importowych utrzymywała się na stosunkowo niezmiennym poziomie 480 euro za tonę. Kupujący w portach importowych muszą obecnie zapłacić około 310 euro za tonę saletry wapniowo-amonowej (KAS), czyli mniej więcej tyle samo, co pod koniec maja. Nawóz płynny AHL kosztuje niecałe 300 euro za tonę.

Większość analityków uważa, że długo wyczekiwany indyjski przetarg nie wystarczy do rozładowania nadpodaży mocznika i innych nawozów azotowych. W związku z tym oczekuje się, że ceny ofertowe eksporterów będą dalej spadać, aby uzyskać dostęp do indyjskich wolumenów. - Cena mocznika na Bliskim Wschodzie wynosiła w tym tygodniu 290 USD/t, ale bardzo tanie oferty z Rosji i Chin sprawiają, że cena w Indiach może osiągnąć 270 USD/t - uważają analitycy. Większość rynków mocznika odnotowała w tym tygodniu znaczne spadki cen między 15 a 40 USD za tonę.

Międzynarodowe ceny saletry amonowej były w tym tygodniu stosunkowo stabilne. Według handlowców popyt w Europie pozostaje bardzo ograniczony. Tymczasem Rosja nadal eksportuje azotan amonu (AN) do Brazylii po bardzo niskich cenach. Tymczasem analitycy spodziewają się dalszych spadków cen KAS, ponieważ niższe ceny mocznika i słabnący popyt odbijają się na rynkach półkuli północnej.

Ceny amoniaku również ustabilizowały się na rynkach Azji Wschodniej wraz ze wzrostem aktywności zakupowej, ale ceny nie zareagowały jeszcze w żaden znaczący sposób. Tymczasem popyt na amoniak w Europie pozostaje ograniczony, a znacznie niższe ceny gazu w Europie sprawiają, że wznowienie i zwiększenie produkcji amoniaku jest coraz łatwiejsze i tańsze.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Grunty z dużej dzierżawy miały trafić do rolników. Sprawę przetargu zbada prokuratura

Agropolska.pl | Autor : Marek Szczepanik PAP, (DK) | 08.06.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przy przetargu organizowanym przez opolski KOWR na grunty odebrane od firmy Top Farms Głubczyce - powiedział PAP Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Sprawa dotyczy przetargu na grunty, które opolski oddział KOWR otrzymał od spółki Top Farms w Głubczycach. Odzyskane przez oddział grunty miały być przejęte przez okolicznych rolników.

W tej sprawie w lutym tego roku ogłoszono przetarg, który zakończył się w kwietniu 2023 roku. Postępowanie zostało unieważnione przez dyrektora oddziału KOWR w Opolu, który skierował do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przy okazji postępowania przetargowego.

"W tej chwili mogę potwierdzić, że do opolskiej prokuratury wpłynęło doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Z jego treści wynika, że podczas przetargu mogło dojść do nieprawidłowości polegających na zmianie kolejności ofert przez jednego z podwładnych składającego zawiadomienie szefa jednostki" - powiedział PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

[Zamknij >](#)

Polscy producenci drobiu rozumieją zasady rynkowej konkurencji

Agropolska.pl | Autor : Mirosław Lewandowski | 06.06.2023 |



Konferencja, której głównym hasłem były aktualne wyzwania branży drobiarskiej, odbyła się 2 czerwca. Poświęcona ona była analizie obecnej sytuacji na rynku drobiarskim oraz największym wyzwaniom, które stoją przed branżą.

Polska jest największym producentem mięsa drobiowego w Unii Europejskiej, jednak od kilku lat zmagą się z poważnymi wyzwaniami.

Od momentu liberalizacji handlu z Ukrainą polski sektor drobiarski mierzy się z bezprecedensowo dużym napływem taniego mięsa drobiowego z tego kraju.

- Apelujemy do decydentów o podjęcie zdecydowanych działań. Otwarty dostęp do unijnego rynku jest rujnujący dla sektora, gdyż nie mamy szansy konkurować z produktem, który jest wytworzony bez obowiązku spełnienia szeregu kosztownych unijnych norm - mówi Dariusz Goszczyński, prezes zarządu Krajowej Rady Drobiarstwa - Izby Gospodarczej dodając:

- Polscy producenci drobiu rozumieją zasady rynkowej konkurencji, pod warunkiem jednak, że strona ukraińska zobowiąże się do zapewnienia równoważnych standardów jakościowych i norm dobrostanowych obowiązujących w UE

Na forum UE prowadzona jest obecnie bardzo ważna dyskusja dotycząca wdrożenia strategii "Od pola do stołu". Przygotowywane są m.in. rozwiązania legislacyjne dotyczące wymagań dobrostanowych brojlerów oraz niosek.

Raport i rekomendacje w tej sprawie zostały już przedstawione przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa Żywności - EFSA. Równocześnie prowadzone są prace w zakresie rewizji norm handlowych dla mięsa drobiowego.

Implementacja powyższych zagadnień będzie miała bardzo duży wpływ na przyszłość sektora drobiarskiego.

- Zwracamy uwagę, że realizacja zaleceń EFSA może doprowadzić do bardzo poważnych zakłóceń w całym sektorze drobiarskim w Unii Europejskiej. Do najbardziej kontrowersyjnych elementów opinii EFSA, które zdaniem branży są oparte na błędnej analizie danych i należy je bezwzględnie zmienić, należy zalecenie stosowania maksymalnego zagęszczenia hodowli do 11 kg/m² oraz ograniczenie tempa wzrostu brojlerów - dodaje Goszczyński.

Od momentu prezentacji strategii "Od pola do stołu" w 2020 r. organizacje skupiające rolników oraz przetwórców aktywnie biorą udział w procesie nowelizacji unijnych przepisów w sprawie dobrostanu zwierząt. Nikt nie neguje potrzeby wprowadzenia zmian.

Proces transformacji w kierunku zrównoważonego modelu produkcji musi się jednak opierać na trzech filarach tj. środowiskowym, społecznym oraz ekonomicznym.

Wejście w życie niektórych pomysłów Komisji Europejskiej może niestety doprowadzić do znacznego obniżenia konkurencyjności polskiego sektora drobiarskiego.

[Zamknij >](#)

Plaga kradzieży maszyn rolniczych w Wielkiej Brytanii. Trafiają do Europy Wschodniej, a potem do Rosji

Agropolska.pl | Autor : Bartłomiej Niedziński PAP, (DK) | 06.06.2023 |



Nieoczekiwanym efektem ubocznym zachodnich sankcji na Rosję jest znaczący wzrost kradzieży maszyn rolniczych w Wielkiej Brytanii, które są przemywane przez zorganizowane grupy przestępcze do Europy Wschodniej, a potem zapewne do Rosji - pisze portal Politico.

Nadinspektor Andrew Huddleston, który kieruje policyjną jednostką ds. przestępczości na terenach wiejskich, powiedział portalowi, że w pierwszym kwartale tego roku kradzież maszyn rolniczych i budowlanych w Anglii i Walii wzrosła o ponad 300 proc. w stosunku do takiego samego okresu poprzedniego roku, a plaga kradzieży dotyczy zwłaszcza maszyn wyposażonych w nadajniki GPS pozwalające rolnikom na mapowanie pól i wydajniejsze sadzenie roślin.

Jak przyznaje, policja nie ma jednoznacznych dowodów na to, że sprzęt ostatecznie trafia do Rosji, ale na podstawie tego, gdzie namierzone i częściowo odzyskiwane są te maszyny, on i jego koledzy nie mają co do tego wątpliwości. Wyjaśnia, że większa liczba kradzieży jest zgłaszana na terenie całego kraju, ale w szczególności w regionach East Midlands i East Anglia.

"To dosłownie jak pandemia, nic nie jest bezpieczne, gdziekolwiek zaparkujesz" - mówi Politico Eveyy Hunter, który prowadzi farmę w hrabstwie Hertfordshire.

Politico wskazuje, że producenci maszyn rolniczych i ciężkiego sprzętu, jak amerykańska firma John Deere czy holenderska Lely, zawiesili dostawy do Rosji i Białorusi wkrótce po tym, jak rosyjskie wojska zaatakowały Ukrainę, a w ciągu pierwszych kilku tygodni wojny siły rosyjskie najechały na fabrykę John Deere na Ukrainie, ponieważ w efekcie sankcji rosyjscy rolnicy mieli trudności ze zdobyciem kluczowych części zamiennych.

Większy sprzęt rolniczy opuszcza Wielką Brytanię w ciężarówkach i kontenerach, a mniejsze przedmioty, takie jak urządzenia GPS, mogą być również wysyłane kurierem lub paczką za granicę. Np. zeszłym miesiącu brytyjscy funkcjonariusze zaalarmowali swoich holenderskich odpowiedników o ciężarówce podróżującej promem przez kanał La Manche, w której znajdowały się cztery skradzione koparki i boks dla koni.

[Zamknij >](#)

Susza coraz silniejsza. Redukcja plonu niemal pewna

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 08.06.2023 | Fot. shutterstock



Z dnia na dzień susza postępuje. Opadów wciąż w większości kraju brakuje w stopniu bardzo wysokim. Skutki suszy odczuwają już wszystkie rośliny.

- Kolejne dni nie poprawiają warunków wilgotnościowych. Deszcze jeśli się pojawiają to tylko lokalnie
- Żniwa jęczmienne będą przyspieszone - na najłabszych stanowiskach rośliny za chwile będą gotowe do zbioru

W ziemi nie ma wilgoci - jest popiół

Susza zatacza coraz szersze kręgi. W środowe popołudnie w południowych regionach kraju lokalnie pojawiały się opady, jednak były to deszcze pochodzenia burzowego i niestety w większości regionów opadów nadal się nie doczekaliśmy.

Późno siane kukurydze po życie mają problem ze wschodami. Ba, wody jest tak mało, że w wierzchniej warstwie gleby mamy w zasadzie "popiół". Na niektórych późno zakładanych plantacjach kukurydzy nie miały szans nawet skiełkować nasiona - w wierzchniej warstwie na kilku centymetrach nie ma wilgoci nawet w najmniejszym stopniu.

Za chwilę żniwa jęczmienne?

Jeśli temperatury się utrzymają, a przy tym nie spadną deszcze, to na najłabszych stanowiskach w południowych regionach w ciągu dwóch tygodni mogą rozpocząć się żniwa jęczmienne. Czy jęczmiona obroniły się z plonem? Raczej jest to wątpliwe, choć wcześniejsze odmiany, które wykosyły się stosunkowo szybko, mogły zbudować MTZ jeszcze na ostatnich zapasach wody w maju. Na cięższych ziemiach sytuacja wciąż jeszcze może się poprawić, aczkolwiek oziminy wykorzystują już ostatnie pokłady wody z opadów majowych. A są miejsca, gdzie w maju deszczu nie było. Tam również stanowiska cięższe odczuwają już skutki suszy

Na słabych ziemiach redukcja plonu w zasadzie jest już pewna

Redukcja plonu jest już niemal pewna na słabszych ziemiach. Na wielu plantacjach będziemy mieli bardzo duży spadek plonowania. Część ozimin nie tylko nie wykształciło odpowiedniej ilości pięterek, ale dodatkowo nie ma z czego zbudować MTZ. Ziarno może być drobne i lekkie.

W fatalnej sytuacji są zboża jare - wody dla nich brakło często już na etapie strzelania w źdźbło, a tam gdzie deficyty wilgotnościowe są największe, nawet w fazie krzewienia.

Rzepak nie ma z czego zrobić masy

Suszę jak na razie uznano w 9 województwach, ale nie obejmuje ona wedle IUNG - PIB rzepaku ozimego. Tymczasem nawet jeśli rośliny wykształciły dobrą ilość tłuszczyn to wody brakuje na zbudowanie masy ziarna. Jeżeli nawet w każdej tłuszczynie będziemy mieć odpowiednie wypełnienie ziarnem, to będzie ono lekkie i zapewne o niskim zaolejeniu. W połączeniu z niskimi cenami rzepaku, potrąceniami za olej oraz niską masą nie wróży to nic dobrego.

Kukurydza, buraki, ziemniaki - woda potrzebna od zaraz

Kukurydza jest jeszcze przed największym zapotrzebowaniem na wodę. Niemniej jeśli opady nie przyjdą w ciągu najbliższych dni to -choć jeszcze nie obniży się plon ziarna - będziemy musieli liczyć się ze spadkiem masy. Rośliny mogą być niskie, co jest dużym problemem w przypadku produkcji na kiszonkę, gdzie jedną z ważniejszych wartości jest właśnie wysokość roślin, a co za tym idzie ilość masy...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Sachajko broni ustawy o finansowaniu związków rolniczych. Jest dobra

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 08.06.2023 | fot. PTWP



W przestrzeni publicznej krążą słowa krytyki względem projektu ustawy o finansowaniu działalności związków rolniczych z podatku rolnego. Przede wszystkim zarzuca się jej niesprawiedliwe społecznie podejście, wręcz wykluczenie. Jak w rozmowie z farmer.pl broni swoje "dziecko" pomysłodawca, poseł Jarosław Sachajko?

Ustawa o finansowaniu związków rolniczych jest niesprawiedliwa społecznie

- W mojej ocenie, ustawa o finansowaniu związków rolniczych z podatku rolnego, autorstwa posła Jarosława Sachajko to wykluczenie. Pozbawienie prawa równości, demokracji w równym podziale środków, które są dedykowane na działalność

przedstawicieli środowiska rolniczego - stwierdziła w rozmowie z farmer.pl Justyna Jasińska, wójt gminy Kutno, ale też wiceprezes Polskiego Związku Ziemniaka i Nasion Rolniczych i przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Jak podkreśliła, FBZPR, jako organizacja reprezentująca środowisko rolnicze w różnych branżach, od lat postuluje o prawo do środków z odpisu z podatku rolnego na mocy ustawy, na wzór izb rolniczych.

- Jeśli to prawo jest teraz przypisane na izby rolnicze i de facto dla jednej, wybranej grupy społecznej, jaką jest NSZZ RI Solidarność to dla nas jest to po prostu niesprawiedliwe społecznie - dodała Justyna Jasińska.

Wójt gminy Kutno zaznacza też:

- Jeśli mówi się, że branżowe związki reprezentują środowiska producentów i przez to dysponują środkami finansowymi, to kim jest członek innej organizacji czy stowarzyszenia, które chce z podatku rolnego wspierać poseł Sachajko? On (członek organizacji - dop. redakcji) chyba też jest rolnikiem, producentem i tak samo dysponuje środkami i tak samo ma prawo zabierać głos w sprawie, tak jak my to czynimy w naszych organizacjach. Uważamy się za jak najbardziej właściwym adresatem tych środków.

Justyna Jasińska proponuje: - Zróbmy generalnie odpis z podatku rolnego 3%, z czego 1% byłby dedykowany izbom rolniczym, 1% na związki branżowe i 1% na pozostałe organizacje.

Jarosław Sachajko broni swojej wizji

Jak do tych argumentów odnosi się pomysłodawca ustawy - poseł Jarosław Sachajko?

- Po pierwsze nie jeden związek otrzymałby dotację, a na tę chwilę dwa a nawet trzy... Niech te związki zaczną działać. One muszą przestać promować tylko swojego prezesa, ale zacząć kłaniać się rolnikom i załatwiać ich sprawy. Wtedy będą mogły dostawać pieniądze. Czy 900 członków w skali całej Polski to jest dużo dla organizacji rolniczej? - stwierdził w rozmowie z farmer.pl Jarosław Sachajko.

W jego ocenie, propozycja ustawy o finansowaniu związków rolniczych z podatku rolnego, która aktualnie znajduje się w procedowaniu w Senacie, jest bardzo sprawiedliwa.

- Nie chodzi o to, żeby wziąć pieniądze z budżetu i rozdać je. Tylko chodzi o to, żeby załatwić co najmniej dwa cele. Jeden z nich to cel godnościowy. Nie może być tak, że rolnicy są jedyną grupą społeczną, która nie może decydować o swoim podatku. Drugi, bardzo ważny dla mnie cel, myślę że to odmieni polskie rolnictwo - w końcu będą istniały związki zawodowe, które nie będą na pasku ministra. W tej chwili - muszą się słuchać ministra, bo albo minister da im jakieś pieniądze np. z KRUS-u czy z funduszy promocji albo nie. I tak naprawdę te związki nie zajmują się działalnością związkową, tylko myślą jak przeżyć. Dzięki mojej propozycji związki będą miały swoje pieniądze i będą partnerem dla ministerstwa rolnictwa - przyznał poseł Sachajko.

Dla ścisłości, wg obecnie proponowanych kryteriów, na wsparcie z podatku rolnego mogą liczyć takie związki jak OPZZ RIOR, NSZZ RI Solidarność, Kółka Rolnicze oraz Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne.

Dlaczego związki branżowe nie dostaną wsparcia?

Na pytanie, dlaczego związki branżowe nie łapią się na projektowane przepisy, poseł stwierdził:

- One się nie mają łąpać. To było celowe działanie. Związki branżowe są związkami jednego produktu i mają pieniądze na działalność, i to całkiem dobre, właśnie od swoich członków. Ja mówię o wspieraniu związków zawodowych, ogólnokrajowych, który nie będzie patrzył na jedną branżę tylko będzie patrzył na całe rolnictwo. To jest ogromny problem: w rolnictwie są duże pieniądze, ale te pieniądze są źle rozdysponowane. Rolnictwo powinno się rozwijać jako całość, a nie tylko jako poszczególne branże.

Jako przykład podał ogromny rozwój sektora uprawy zbóż w Polsce, w tym pszenicy (co zdaniem posła Sachajko pośrednio przyczyniło się obecnych kłopotów rolników z uzyskaniem opłacalności, a także, poprzez ogromne monokultury, do degradacji gleby i braku odporności na suszę), a dramatycznie mały: uprawy roślin białkowych, przez co nie mamy dywersyfikacji i wciąż jesteśmy uzależnieni od importowanej genetycznie modyfikowanej soi...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Niskie ceny zbóż i rzepaku utrzymają się w kolejnych miesiącach

Farmer.pl | Autor : PAP | 08.06.2023 | Fot. Pixabay



Ostatnie miesiące przyniosły dalszy spadek cen zbóż i rzepaku na rynku światowym. Obniżaniu cen sprzyjają prognozy wskazujące na odbudowę światowych zapasów i zmniejszenie niepewności na rynku - wskazują analitycy banku Credit Agricole.

Według Izby Zbożowo-Paszowej, na początku czerwca br. cena skupu pszenicy konsumpcyjnej były na poziomie - 750-880 zł/t; pszenicy paszowej - 740-840 zł/t; kukurydzy - 780-860 zł/t; rzepaku - 1560-1720 zł/t.

W Polsce lokalnym czynnikiem, który może sprzyjać nieznacznemu odchyleniu się cen w dół od ceny światowej są duże zapasy po poprzednim sezonie. W konsekwencji, prognozujemy że ceny pszenicy i kukurydzy w Polsce wyniosą odpowiednio ok. 900 zł/t i 800 zł/t na koniec 2023 r. i ok. 1000 zł/t i 850 zł/t na koniec 2024 r. Czynnikiem ryzyka dla naszej prognozy są warunki pogodowe - zaznaczają analitycy Credit Agricole w tygodniku AGROmapa.

Zgodnie z prognozą Amerykańskiego Departamentu Stanu (USDA) z maja br. światowa produkcja zbóż w sezonie 23/24 zwiększy się do o ok. 3,1 proc. do 2299,3 mln t m.in. za sprawą wyższych zbiorów kukurydzy, głównie w USA, w Argentynie i UE. (m.in. spodziewane są dobre zbiory po słabym sezonie 22/23 z uwagi na suszę m.in. na Węgrzech i w Rumunii). Jednocześnie prognozowany jest dalszy spadek produkcji kukurydzy w Ukrainie (18,5 proc.).

Konsumpcja wzrośnie, ale ceny spadną

USDA ocenił, że światowa konsumpcja zbóż w sezonie 23/24 zwiększy się o 1,6 proc. do 2273,1 mln t. Wzrost spożycia prognozowany m.in. jest w przypadku kukurydzy (,8 proc.), pszenicy (0,4 proc.).

Amerkańscy eksperci (USDA) ponadto prognozują, że w sezonie 23/24 światowa produkcja nasion i roślin oleistych zwiększy się o 7 proc. do 671,2 mln t, co będzie przede wszystkim efektem wyższych zbiorów soi (+10,8 proc.) i ziaren słonecznika (+5,2 proc. Natomiast zmniejszy się produkcja rzepaku o 0,3 proc. do 87,1 mln t.

Analitycy USDA prognozują, że globalne zużycie nasion roślin oleistych w sezonie 23/24 zwiększy się o 3,8 proc. do 645,4 mln t. Na wzrost zużycia tych roślin oddziaływać będą ich relatywnie niskie ceny w połączeniu ze zwiększoną dostępnością. Przeciwny wpływ mają natomiast spadające ceny ropy naftowej, co ogranicza wykorzystanie roślin oleistych do produkcji biopaliw...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Skupy tracą płynność finansową. Apelują o działania

Farmer.pl | Autor : Małgorzata Tyska | 09.06.2023 | Fot. Shutterstock



Sytuacja na rynku jest wręcz dramatyczna. Problemy z zalegającymi zapasami zbóż i innych surowców rolnych dotyczą nie tylko rolników, ale też i firm skupowych. A żniwa coraz bliżej.

Tzw. małe żniwa, czyli zbiór jęczmienia i rzepaku, zaczną się najpewniej już za miesiąc. Wcześniej zbiory rozpoczynają też nasi południowi sąsiedzie i pewnie z tych krajów, również przyjedzie do nas surowiec rolny. A w magazynach nadal zalega ziarno z ubiegłych zbiorów. Ile tego jest? Trudno jednoznacznie powiedzieć. Ostatnio minister rolnictwa Robert Telus informował, że już 56 proc. nadwyżki zboża zostało sprzedane. I

na antenie radiowej Jedynki przekonywał, że ponad 3 mln ton zbóż wyeksportowaliśmy do tej pory z Polski. Jak napisał na Twitterze: w marcu - 1,054 mln ton, w kwietniu 1,152 mln ton i podobną ilość w maju. Te dane mają być względem tego, co było jeszcze w styczniu tego roku. Z kolei Mirosław Marciniak podczas 2. edycji Polish Grain Day 26 maja mówił, że zapasy łącznie zbóż na koniec sezonu w naszym kraju to ok. 4,5 mln t. Czyli to dwa razy więcej niż zwykle o tej porze. Z kolei przedsiębiorcy mówią, że owszem nadwyżki są skupowane, ale te zostają w naszych rodzimych firmach.

Problem z pełnymi magazynami

Naturalnym jest, że przed żniwami firmy skupowe wstrzymują swoją działalność, aby przygotować się do zbiorów, nawet z takiego punktu typowo logistycznego jak np. sprzątanie magazynów. Tym razem często nie skupują płodów, bo mają je zapełniono i nie mogą tego ziarna sprzedać dalej.

Często narracja jest taka, że rolnicy, uważają, iż firmy są sobie same winne.

Podają, jak pisaliśmy na farmer.pl, że dopłaty sprawiły, iż „skupy zaniżają ceny, kontrakty zaczynają być uzależniane od zakupu środków do produkcji”. Ale przysłowiowy kij zawsze ma dwa końce. Bo z kolei przedsiębiorcy, co też podawali podczas konferencji Polish Grain Day, uważają, że rolnicy niepotrzebnie czekali tak długo ze sprzedażą ziarna, licząc na wyższe ceny, kiedy te po ubiegłych żniwach były naprawdę dobre. Teraz nastąpiło spiętrzenie i problemy z eksportem. I w tym miejscu chciałoby się powiedzieć: punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. I tak rzeczywiście jest, bo perspektywy dla firm skupujących płody rolne, zwłaszcza tych małych, lokalnych, również nie są świetlane. Wprost przeciwnie.

Jak informuje farmer.pl jeden z przedsiębiorców, który chce zachować anonimowość, ponieważ widzi, że nastroje w branży są bardzo napięte, mówi nam, że sytuacja jest dramatyczna.

- Kilku moich kolegów już straciło płynność, a skupowali około 200 tys. ton mokrej kukurydzy. Rolnicy nie mają zapłacone do dzisiaj i raczej już nie zobaczą pieniędzy. W dodatku rząd szczydzi się, że rolnicy sprzedali, tylko, że nam skupom, a my jesteśmy pablokowani pod nowe zbiory z magazynami. Pieniądze są w towarze. Kredyt, który wywalczyliśmy od rządu na spotkaniach do 40 mln jest dla nas nie do ruszenia, bo nie pozwala on na spłatę aktualnych i wzięcie nowego na preferencyjnych warunkach – mówi nam przedsiębiorca.

Przypominamy, że mowa o projekcie nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu pomocy w formie preferencyjnych kredytów na skup zbóż i owoców miękkich. Kredyt może wynieść do 40 mln zł i będzie oprocentowany na 2 proc. w skali roku. Dokument trafił już do podpisu premiera. - W projekcie rozporządzenia zakłada się, że pomoc będzie polegała na stosowaniu przez okres nie dłuższy niż 18 miesięcy dopłat do oprocentowania kredytów bankowych na utrzymanie płynności finansowej, zaciągniętych do dnia 15 października 2023 r. Kredyt może wynosić do 40 mln zł, a jego oprocentowanie dla kredytobiorcy wyniesie 2 proc. w skali roku – informował PAP.

Jak rozwiązać trudną sytuację na rynku?

Pomysł na nią przedstawiła niedawno Federacja Przedsiębiorców Polskich (FPP). Co dokładnie proponują? Otóż rekomendują utworzenie programu pomocowego dla przedsiębiorstw prowadzących skup i osuszanie ziarna kukurydzy od polskich rolników.

- Od końca 2022 r. na polski rynek napłynęła znaczna ilość suchego ziarna z Ukrainy, co spowodowało brak możliwości sprzedaży polskiego ziarna – szczególnie tego przechowywanego w rękawach. Obecnie cena suchego ziarna kukurydzy to ok. 800 zł za tonę netto. Z tych powodów firmy skupujące mokrą kukurydzę zalegają 100-150 mln zł płatności na rzecz polskich rolników – informują przedsiębiorcy...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)